

Boris Johnson chce odebrać socjał Europie

30 marca 2025

Niestety, okazuje się, że były premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson, wciąż czuje się aktywnym politykiem. Mało tego, ma ambicje, by dyrygować dobrobytem Europy.

Warto przypomnieć, że Johnson to ten sam polityk, na którego rękach od kwietnia 2022 roku jest krew żołnierzy ukraińskich i rosyjskich. To on właśnie spowodował, że Ukraina nie podpisała gotowego i parafowanego już porozumienia pokojowego między walczącymi krajami.

Teraz znów dał o sobie znać. Podczas swojej podróży do USA udzielił wywiadu gazecie „The Daily Mail”. Podniósł w nim kwestie zaangażowania środków finansowych na zbrojenia w Europie, zaznaczając, że USA na budżet obronny wydziela więcej pieniędzy niż wszystkie kraje europejskie. Zgodził się z poglądem nowego szefa resortu obrony Peterem Hegsethem, który nazwał kraje europejskie „darmozjadami”, ze względu na ich niewielkie wydatki na zbrojenia.

Johnson jest przekonany, że w celu odbudowy zaufania Stanów Zjednoczonych do Europy, ta ostatnia musi poważnie zwiększyć swoje wydatki na obronność. Europejczycy, uważa Johnson, powinni „odpowiedzieć o oskarżenia o pasożytnictwo” na NATO. Powinni zatem zastanowić się, jak zmienić model ekonomiczny swoich państw, by osiągnąć wzrost na wydatki obronne porównywalny z wydatkami USA. W związku z tym wezwał do zaniechania nakładania nowych, wyższych podatków, a także, by obniżyć wydatki socjalne.

„Amerykanie widzą różnicę w naszych wydatkach na obronę. Widzą też różnicę w zabezpieczeniu socjalnym. Widzą, że my liczymy na ich energię i dalekowzroczność. Rozpoznają pasożytnictwo. To nie może trwać wiecznie”.

Jak widać, europejskie elity przygotowują Europejczyków na zwiększenie obszarów biedy, by przygotowywać się do wojny z Rosją.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu